

Sensacja historyczna!

30.01.2007.

O Mikołaju Siemińskim, jego życiu wiemy niewiele. Wiadomo, że był bogatym szlachcicem. W roku 1640 dokonał on z własnych funduszy odbudowy kościoła po pożarze i dobudował dwie boczne kaplice: św. Antoniego (południowa) oraz Pana Jezusa (północna, kiedyś św. Mikołaja).

Po fundatorze pozostał jedynie sześciokątny portret trumienny, namalowany na ołowianej blasze, który był umieszczony na czas uroczystości pogrzebowych na przodzie trumny. Portret ten zdejmowano i wieszano w kościele, przez długie lata wisiał w kaplicy północnej, później został przeniesiony do plebanii, gdzie ślad po nim zaginął. Na odwrocie obrazu był napis informujący m. in. o tym, że Siemiński był fundatorem dobudowy kaplic bocznych. Po obrazie pozostała tylko fotografia z lat 70-tych ubiegłego wieku (A. Stolecki, "Kościół św. Aleksego w Przedborzu", 2006 r.).

Na początku stycznia 2007 roku, po blisko 30 latach od zaginięcia, anonimowy znalazca zwrócił portret miastu, przekazując go na ręce Andrzeja Stoleckiego. Obecny stan obrazu jest bardzo zły. Ogląda go już wojewódzki konserwator zabytków. Obraz zostanie odnowiony a następnie umieszczony prawdopodobnie w kaplicy Pana Jezusa, pod którą spoczywa Mikołaj Siemiński. Renowacja będzie kosztowna. Dokładny koszt nie jest znany, ale pewne jest, że potrzebne będą fundusze na ten cel i bez pomocy sponsorów na pewno się to nie uda. To cenny kawałek naszej historii i nie możemy pozwolić, aby się jeszcze bardziej zniszczył. 7 stycznia Andrzej Stolecki przekazał portret ks. proboszczowi Stanisławowi Szczypiorowi.

Poniżej prezentujemy obecny stan zachowania portretu oraz Protokół z odnalezienia portretu trumiennego Mikołaja Siemińskiego i przekazania go ks. proboszczowi Stanisławowi Szczypiorowi (protokół prezentujemy za zgodą Andrzeja Stoleckiego) (kliknij obrazek, aby powiększyć)

zdj. P. Grabalski, styczeń 2007 r.

{jgxfal folder:=[images/stories/wydarzenia/2007/2007_01_30_siemienski] title:=[Sensacja historyczna] cols:=[6]}